KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela, Dnia 3 (15) Stycznia 1860 Roku. № 13. Jutro, Imienia JEZUS. Śgo Marcella P. Przybyło dnia godz: 0 min: 32.

W Radomiu, z przyjemnością nam przychodzi wspomnieć choć w kilku wyrazach, że w Świątyni gotyckiej przy jałmużniczym Klasztorze XX. *Bernardynów*, Amatorowie śpiewu i muzyki składali ofiary ze swoich talentów NAJWYŻSZEMU BOGU w dniach świątecznych Narodzenia CHRYSTUSA PANA. W pierwszym dniu grano Mszę Pasterską *Schidermajera* C major w języku polskim, którą Autor nadesłał; wykonaniem zaś całem sercem szczerze zajął się P. *Wąsowski*, zaszczytnie dla siebie a z pożytkiem dla ogółu. Tłumy pobożnych napełniały Świątynię i kiedy dusza każdego z modlących się, niepojętym cudem rwała się lecić pod stopy PANA nad Pany, wtenczas urocze tony Pań: *Sk:*, *Ka:*, *Wi:*, głosiły hymn dziękczynienia i modlitwy z silną wiarą, która ich czcigodne serca ożywia. Nam pozostaje tylko złożyć hołd wdzięczności wszystkim, co do tak starannie wykonanego tego świętego dzieła, przyłożyć się raczyli w tym Przybytku, w którym na wieki śpiewaną będzie „Chwała PANIE! nie nam, nie nam, ale Imieniowi TWOJEMU!”

Z Petersburga, dnia 24 Grudnia (5 Stycznia).— W Niedzielę, 13go Grudnia, Hrabia *Thun-Hohenstein*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Cesarza Austrjackiego, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez JEJ CESARSKĄ MOŚĆ, NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĘ MARJĘ ALEXANDRÓWNĘ.

W tymże dniu, Hrabia *Münster*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Hannowerskiego, miał zaszczyt doręczyć JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEMU XIĘCIU CESARZEWICZOWI NASTĘPCY TRONU, oznaki Orderów *Gwelfów* i Śgo JERZEGO, przysłane JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI przez N. Króla Hannowerskiego; a Hrabia *Mongellas*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Bawarskiego, miał zaszczyt doręczyć JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI oznaki Orderu Śgo HUBERTA, przysłane JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI przez N. Króla Bawarskiego.

Następnie Hrabia *Thun-Hohenstein*, miał zaszczyt być przedstawionym JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEMU XIĘCIU CESARZEWICZOWI NASTĘPCY TRONU.

W tymże dniu, Hrabia *de Montebello*, Urzędnik Ambassady Francuzkiej, miał zaszczyt być przedstawionym ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM WIELKIEMU XIĘCIU KONSTANTEMU MIKOŁAJEWICZOWI i WIELKIEJ XIĘŻNIE ALEXANDRZE JÓZEFÓWNIE.

W Ukazie NAJWYŻSZYM, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, na dniu 2m Listopada do Rady Państwa wydanym, wyrażono: „Asessora Kollegjalnego *Broniewskiego*, Starszego Cenzora Warszawskiego Komitetu Cenzury, posuwając NAJMIŁOŚCIWIEJ, za odznaczającą się gorliwością służbę, na Radcę Dworu, rozkazujemy mu być pełniącym obowiązki Podsekretarza Stanu Rady Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego.”

NAJJAŚNIEJSZY PAN, polecić raczył: Członkowi Ogólnego Zebrania Zarzą: XIII Okr: Kommunikacyj, Radcy Stanu Wincentemu *Niepokojczyckiemu*, nawiedzonemu ciężką i nieuleczoną chorobą, niedozwalającą mu pełnić służbowych obowiązków, przez wzgląd, że do wysługi lat trzydziestu, brakuje mu tylko miesięcy 9 i dni 15cie, z policzeniem w to siedmiu miesięcy przetrzymanego z powodu choroby urlopu, również z uwagi na dawną gorliwą jego służbę, udzielamy, oprócz pensji jaka przyznaną mu będzie za 25-letnią służbę jego, stosownie do przepisów emerytalnych, w drodze szczególnej łaski, z właściwych funduszów Skarbowych, dodatek roczny w ilości trzysta siedmdziesięciu pięciu rubli srebrem. Dodatek takowy równie jak i pensja z prawa mu należąca, liczone być mają od dnia uwolnienia *Niepokojczyckiego* ze służby.

JW. Jenerał Lejtnant *Chałański*, Naczelnik Zachodniego Artyleryjskiego Okręgu; przyjechał z Nowogeorgiewska.

Jutro, w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 10tej z rana, odprawioną będzie Wotywa żałobna za duszę ś. p. Elżbiety z Kruszewskich *Urbanowskiej*, jako w 6tą rocznicę jej śmierci.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 9tej z rana, odprawi się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Michała *Przygockiego*, Seniora Bractwa; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Familję, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka, oraz Członków Bractwa, zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9½ z rana, odbędzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Juljana *Siwkoskiego*, zmarłego we wsi Radziejowicach w dniu 19tym z. m.; na które, Przyjaciel, Krewnych i Znajomych ś. p. Juljana zaprasza.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Dominikanów*, za spokój duszy ś. p. Wojciecha *Liwowskiego*; na które, pozostała Żona wraz z Córką i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, to jest we Wtorek, o godzinie 11tej przed południem, jako w wigilję śmierci ś. p. Ludwiki z Marwilów *Doehr*, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, za spokój Jej duszy, żałobne Nabożeństwo, oraz poświęcenie Krzyża na tymże smętarzu; na które, pozostały Mąż wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 17 b. m. (we Wtorek), o godz: 11tej z rana, odbędzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Wincentego *Żaczkiewicza*, w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno; na które, stroskana Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Michał *Hincz*, b. Rachmistrz Magistratu m. Warszawy, Emeryt, ozdobiony Znakiem Honorowym nieskazitelnej Służby, zakończył życie onegdaj. Pozostała Żona z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski, odbyć się mające.

Ś. p. Józefa z Siwików *Prax*, Żona po Patronie, przeżywszy lat 42, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności onegdaj. Stroskane Siostry, wraz z Synem ośmioletnim, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

(A. n.) Wd. 2m b. m., w dobrach Zawieprzyce, w Gub: Lubelskiej, przeniósł się do wieczności ś. p. Wincenty *à Paulo Grodzicki*, Obywatel ziemski, przeżywszy lat 82. Zostawił trzech Synów. Jeszcze zbyt krótki czas nie zdołał zagoić bolesnej rany, po utracie najlepszej Matki, która niespełna rok męża swego poprzedziła, bo 5go Sty: r. z. w ten sam grób w Parafji Kijany, w rocznicę śmierci Matki, złożyli szanowne zwłoki najukochańszego Ojca, najgorliwszego Obywatela i najlepszego Pana dla sług i włościan, którzy go zanieśli na swych barkach z Zawieprzyc do grobu. Zjazd Obywateli dla oddania ostatniej posługi, dowiódł ile był za życia kochany i poważany ś. p. Wincenty *Grodzicki*. Kończył swój żywot spokojną śmiercią, na którą zasłużył za życia, a z tą pociechą, bo widział owoc swej pracy uwieńczony. Zostawując Synów, których starannie i dobrze wychował, że za życia widząc ich dobremi synami, godnemi i użytecznemi Obywatelami, i nieraz to wspominał, że widzi błogosławieństwo BOGA nad sobą mając takich synów. O jak wielką stratę ponieśli Synowie tracąc takiego Ojca, tracąc rady jego, a nieszczęśliwi stracili Ojca i Opiekuna, bo nigdy nie miał ręki ściśnionej dla niedoli. Macie przykład z życia ś. p. *Wincentego*, wstępujcie w jego ślady, a żywot jego przedłużycie. Spokój jego duszy.

Onegdaj bawiący w Warszawie P. *Bellachini*, magik w gronie osób prywatnych, w domu P. *Szoltza*, przy ulicy Przejazd, na 1m piętrze, u zamieszkałego tamże Adwokata, okazywał swe sztuki, któremi zachwycił obecnych. Sztuki te bez żadnych poprzednich przyrządów, dowiodły ile P. *Bellachini* posiada zręczności, i jak niemi zdoła zająć swych widzów.

Wczoraj pierwszy dopiero ale rzadko tak ochoczy i świetny był wieczór w ciągu tego karnawału jak w Resursie Nowej. Około 400 osób zebrało się w murach tego gmachu, i oddało się zabawie z całym zapałem. Skromne tualety Dam obecnych, uderzały obok skromności świeżością, a wdzięki Dziewic dopełniały harmonji, jaką pragnęlibyśmy widzieć na każdem zebraniu. Panie: *Jan:*, *Sien: Dz:*; a obok tego Panny: *Kub: Br:*, i ukazująca się po-raz pierwszy w tem zebraniu pełna wdzięku Panna *Lip:*, oraz Panny *Nor: Z.* i *B.*, zachwycały wszystkich obecnych. Resursa Nowa ma tę zaletę, że każdy wieczór karnawałowy, liczne gromadzi towarzystwo, które oddawszy się zabawie i zachwyciwszy młodą swą piersią, balowego powietrza, oddaje się z całą duszą rozrywce, trwającej jak zwykle do dnia białego. Miejsce nieobecnego Dyrektora, zastępował Vice Dyrektor P. Xawery *Hohedlinger*, godnie odpowiadając dążności pod względem ożywienia i przedłużenia zabawy.

Wczoraj pierwszy tegoroczny wieczór karnawałowy w Resursie Kupieckiej, mniejsze daleko sprowadził zebranie jak zwykle. Z tego powodu grono obecnych osób płci pięknej przeprowadzone zostało do bocznego salonu, i tam oddało się zabawie. Uważano w ogóle przepełnione, jak zwykle, galerje pięknościami, które śmiało mogłyby ukazać się na sali balowej.

Amatorowie pasztetów, przyznali doskonałemi te, które nadeszły do handlu P. *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej, a który obok tego sprowadził najświeższy transport wszelkich przysmaków. O ostrygach nie mówimy, bo te codziennie nadchodzą i zupełnie świeże.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Ewa*, Panna *Palińska* i Pan *Żołkowski* po 6-kroć, oraz Pan *Królikowski* 7-kroć; po wyjątku z Opery *Lunatyczka*, Panna *Dowiakowska*, oraz PP: *Kamiński* i *Kozieradzki*.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości danym będzie pierwszy raz obrazek dramatyczny, z francuzkiego tłomaczony, p. n. *Wioska*.

Wczorajsze przedstawienie siłaczy w Cyrku P. *Carré*, niezadowolniło obecnych słuchaczów. Dziś ostatnie przedstawienie w Cyrku.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 55; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 10, wartość kuponu rs. 1 kop: 15$^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 86, dają rs. 14 kop: 84, wartość kuponu kop: $3^2/_3$.

AUSTRJA. *Wiedeń, 11go Stycznia.* — Powszechnie tu głoszą, że Rząd zamierza znieść ograniczenia praw żydów dotyczące, i przypuścić ich tak do urzędów jak i nabywania własności nieruchomej. Wiadomość ta wywarła dobry wpływ na giełdę. — Z Pesztu piszą, że tam przygotowują środki do sprzedaży dóbr narodowych Węgierskich. Wątpić jednak należy, aby Rząd zamiar ten wykonał. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 11go Stycz:* — Dziś już nie broszury bez nazwiska autora, ale akta publiczne, wyszłe z ust i z pod pióra Monarchów, zajmują uwagę publiczną. Jest to mowa PAPIEŻA do Jenerała *Goyon* i list Cesarza *Napoleona* do OJCA Śgo, o których wspomnione już było w depeszach telegraficznych. List ten datowany 31 Grud:, jest treści następnej: „Pismo Waszej Świątobliwości z d. 2 Grud:, żywo mnie wzruszyło, i odpowiem z zupełną szczerością na odezwę uczynioną do mej prawości. Jedną z najżywszych trosk moich, tak podczas wojny, jak i po niej, było położenie Państwa Kościelnego, i niezawodnie, najgłówniejszą przyczyną, która mnie skłoniła do zawarcia tak nagłego pokoju, była obawa, aby rewolucja z dniem każdym nie przybierała większych rozmiarów. Fakta mają logikę nieubłaganą, i mimo mego poświęcenia dla Stolicy APOSTOLSKIEJ, nie mogłem uchronić się od pewnej solidarności z poruszeniem narodowem, wywołanem wojną przeciw Austrji. Skoro pokój zawarty został, pospieszyłem zaproponować Waszej Świątobiwości myśl najwłaściwszą do uspokojenia Romanji i mniemam, że gdybyś w tej epoce W. Świątobliwość zgodził się na oddzielenie administracyjne tych prowincji i mianowanie Gubernatora świeckiego, byłyby one wróciły pod Waszą władzę. Na nieszczęście nie nastąpiło to, i nie byłem w możności powstrzymania utworzenia nowego Rządu. Usiłowania moje potrafiły tylko wstrzymać szerzenie się powstania, a dymissja *Garibaldego*, zachowała marchię Ankony od pewnego wtargnięcia. Dziś więc Kongres ma się zgromadzić. Mocarstwa niechybnie uznają prawa niezaprzeczone Stolicy APOSTOLSKIEJ do legacji, ale zapewne przeciwne będą

użyciu siły dla przywiedzenia ich do uległości. Gdyby bowiem ta uległość zyskaną była obcemi siłami, trzebaby jeszcze długi czas militarnie zajmować legacje. Zajęcie to, podsycałoby tylko nienawiść i niechęć ludu Włoskiego, jak równie i zazdrość wielkich Mocarstw, i byłoby uwiecznieniem wzburzenia i obawy. Cóż więc pozostaje do zrobienia? gdyż wreszcie ta niepewność nie może trwać zawsze. Po ścisłem zbadaniu trudności i niebezpieczeństw, jakie przedstawiają rozmaite kombinacje, oświadczam ze szczerym smutkiem, że najwłaściwszem by było w interesie Stolicy Apostolskiej, poświęcić prowincje zrewoltowane. Jeśliby Ojciec Sty dla spokoju Europy, zrzekł się tych prowincji, które od lat 50 przyczyniają tyle kłopotu jego Rządowi, i zażądał w zamian od Mocarstw zagwarantowania mu reszty, nie wątpię że porządek bezzwłocznie zostałby przywrócony. Wtedy to Ojciec Sty zapewniłby wdzięcznym Włochom pokój długoletni, a Stolicy Apostolskiej spokojne posiadanie prowincji Kościelnych. Mam przekonanie, że W. Świątobliwość zrozumie należycie moje uczucia i pojmie trudność mego położenia, oraz że wytłumaczy szczerość mych słów, pomnąc na to com zrobił dla Religji Katolickiej i dostojnego jej Zwierzchnika. Wynurzyłem całkowicie myśl moją, i sądziłem to niezbędnem przed Kongresem. Proszę jednak być przekonanym, że jakakolwiek będzie decyzja W. Świątobliwości, nie zmieni ona w niczem stanowiska, jakie starałem się zachować zawsze względem Niego." W obec tak stanowczo wypowiedzianych myśli i odpowiedzi Papieża, potępiającej je stanowczo, trudno wierzyć w prawdopodobieństwo pogłosek o układach z Rzymem. Dla tego też zapewne i missja jaką miano powierzyć Marszałkowi *Canrobert*, została odroczoną. Marszałek ten wraca z Paryża do stolicy swej komendantury, do Nancy. — Doniesienia z Rzymu zapewniają, że Rząd tameczny zaufany w nowych rekrutach z Austrji zwerbowanych, myśli o poruszeniu zaczepnem przeciw Romanji. Jeśliby się ta wiadomość sprawdziła, Włochy stałyby się znowu teatrem ważnych wypadków. — Lord *Cowley* wrócił z Londynu wcześniej aniżeli się go spodziewano, i miał wczoraj długą konferencję z Cesarzem. Okazuje się on zadowolonym z rezultatów swej missji i zgody, ustalonej między dwoma Rządami sprzymierzonemi. — Dnia 8go b. m. Hr: *Walewski* miał 2-godzinną konferencję z Cesarzem, co dało powód przypuszczeniom, iż Minister ten wkrótce wróci do Gabinetu. Przypuszczenie to jednak w niczem nie jest uzasadnione. (Nord, In: Bel:).

Prusy. *Berlin, 13go Stycz:*. — Xżę Rejent wczoraj otworzył obrady Sejmu Państwa. W mowie swej ubolewał on nad ciężką chorobą Króla, a następnie zwrócił się do ważnych wypadków, zaszłych w Europie, wspomniał o zawarciu pokoju po preliminarjach w Villafranca i o gotowości Prus, zawezwanych przez Austrję i Francję, do Kongresu, mającego obmyśleć najwłaściwsze środki celem uspokojenia Włoch i utrwalenia ich stanu politycznego. Życzenie reformy ustawy Związkowej Niemieckiej, kilkakrotnie zwowu się objawiło. Prusy uważać się będą zawsze za naturalnego reprezentanta dążności takiej, którąby przez odpowiednie instytucje siły narodu podnosiła i jednoczyła, oraz środków praktycznych, któreby popierały całość interesów Niemieckich. Co do kwestji ustawy Hesko-Elektoralnej, Rząd Pruski uważa za najstosowniejsze, przywrócenie ustawy z 1831 r., obok usnienia z niej postanowień przeciwnych konstytucji Związkowej. Zgodnie z innymi sprzymierzeńcami, Xżę Rejent stara się, aby krajom Niemieckim, pod berłem Duńskim zostającym, wyjednać ustawę odpowiednią istniejącym umowom i uznanym prawom krajowym. Dalej mowa tronowa rozbiera pomyślny stan finansów krajowych i zawiadamia, że z zaciągniętej pożyczki, tymczasowo wydano skarbowi 12 mil: talarów. Projekta do praw zapowiedziane są następne: o podatku gruntowym, o przepisach administracji okręgowej, określenie okręgów wyborczych, nowe przedstawienie projektu do prawa o małżeństwie, i projekt o poborze do wojska, a raczej o nowej reorganizacji siły zbrojnej kraju. (Schl: Ztg).

Szwajcarja. *Bern, 11go Stycznia.*— Biskupi Szwajcarscy podali zbiorową petycję do Zgromadzenia Związkowego przeciw oddzieleniu Tessynu od Biskupstw Lombardzkich. (St: Anz:).

Włochy. — Podajemy tu główny ustęp z odpowiedzi udzielonej przez Papieża, przy powinszowaniach noworocznych, Jenerałowi *Goyon*. Po wynurzeniu Błogosławieństwa dla armji i narodu Francuzkiego, Ojciec Sty rzekł: „Ścieląc się u stóp tego BOGA, który jest i będzie wiecznie, błagamy Go, w pokorze naszego serca, aby raczył zlać obficie Swą łaskę i swe światło na Dostojnego zwierzchnika tej armji i tego narodu, iżby z pomocą tego światła mógł postępować bezpiecznie po trudnej drodze i uznać fałszywość pewnych zasad, wynurzonych ostatniemi czasy w broszurze, którą można nazwać pomnikiem hypokryzji i niegodnym obrazem sprzeczności. Spodziewamy się, a raczej jesteśmy przekonani, że przy pomocy tego światła, potępi on zasady zawarte w tej broszurze, i przekonanie to żywiemy tem bardziej, że posiadamy niektóre dawniejsze dokumenta które raczył nam nadesłać, a które są w sprzeczności z temi zasadami."— Listy z Rzymu datowane 6go b. m. donoszą, że zdania Śgo Kollegjum są podzielone. Jedni Członkowie radzą politykę pojednawczą, a większość jest za systematem bezwzględnego oporu. Papież jest niezdecydowany.— Wiadomości z Neapolu z d. 7go Stycznia, budzą obawę o trwałość teraźniejszego systematu. Jeśli Rząd nie zejdzie z dotychczasowej drogi, przemoże go opinja i przesilenie nastąpi niezawodnie. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *13go Stycznia.*— *Morning Post* pisze: Pomiędzy Francją i Anglją istnieje przymierze a nie żaden układ piśmienny względem obrony niezawisłości Włoch. Jeśliby wojna między Francją i Austrją wybuchnęła, Anglja rzuci na szalę swą militarną i morską przewagę. Nieprzyjaciele Włoch będą musieli walczyć z Francuzami, Anglikami i Włochami. — *Daily News* donosi, że Lord *Cowley* nie miał żadnej missji. Kommunikacje jakie tu przywiózł, popierały tylko przyjaźń z Francją.— Wiadomości z Bombay dochodzą do 27go Grudnia. Kampanja przeciw powstańcom w Nepaulu jest skończona. Wszyscy z wyjątkiem Królowej *Begum*, poddali się.

Paryż, *12go Stycznia.* — Na giełdzie krążyły dziś najrozmaitsze pogłoski. Utrzymywano, że Kardynał *Antonelli* podał się do dymissji, że traktat handlowy między Francją i Anglją, jest zawarty, i że Kongres zbierze się 15go Lutego. Wszystkie te pogłoski, równie

jak okoliczności, że Xiążę *Metternich* wczoraj znajdował się na balu w Tuilerjach, usposobiły giełdę korzystnie.— List Cesarza do Papieża, sprawił dobre wrażenie. *Siècle, Pays* i *Patrie*, pochwalają go. Ostatni dziennik domaga się dymissji *Antonellego.—Talleyran* onegdaj wyjechał do Turynu.— Lord *Cowley* ma wrócić znowu do Londynu.

Marsylja, *11go Stycz:.* — Z Alexandrji donoszą, że P. *Lesseps*, przybył tam 2 b. m. Władze miasta miały polecone ofiarować mu parostatek, któryby go powiózł do Górnego Egiptu do Vice-Króla. Prace około kanalizacji Suezu wznowiono z największą gorliwością.— Listy z Bolonji donoszą, że w marchjach Rzymskich, a mianowicie w teatrach Ankony i Pesaro, nastąpiły nieprzyjazne demonstracje przeciw Rządowi Papiezkiemu. Jak tylko Urzędnicy Papiezcy weszli do swych loż, wszyscy widzowie, jakby na rozkaz, opuścili teatr. Nowe broszury przeciw świeckiej władzy Papieża, krążą w Toskanji i Legacjach.

Konstantynopol, *7go Stycz:.* — Wzburzenie tutejszej publiczności wzrasta. Lud wie teraz powody dymisji *Kyprisli*-Paszy. Wielki Wezyr zaproponował, aby oznaczono chociażby najwyżej, ale w cyfrze starej listę cywilną, Sułtan jednak temu odmówił. — Spodziewają się, że *Fuad*-Pasza wkrótce upadnie. — W miesiącu ubiegłym rozpoczęto już odtrącać 20 pct. od pensji 5,000 piastrów wynoszących.— Nowy Poseł przy Dworze Rossyjskim, *Derwisz*-Pasza, wkrótce wyjeżdża na swą posadę.— Skład Poselstwa już mianowany.—P. *Thouvenel*, ma 12 b. m. odpłynąć do Paryża. (St: Anz:, Nord).

S Z A R A D A.

Pierwsza druga, wielką rolę
W każdym dzisiaj gra narodzie;
Trzeci wspak na tym padole
Często stawa na przeszkodzie
I krzyżuje nam zamiary;
Kiedy słuszna *czwarta druga*,
Znoś cierpliwie jej wymiary,
Choćby była ciężka, długa.
Raz na zawsze *pierwsza czwarta*
Kiedy pusta, nic nie warta;
Lecz gdy pełna dobrych rzeczy,
Nikt jej tego nie zaprzeczy
Że nam miłą nawet bywa.
Wszystka zaś, czasem zakrywa...
Czasem odsłania twe wdzięki...
Posłuszna ruchom twej ręki.
(Zeszła Szarada, *Kordonki*).

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 10. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Wujaszek całego świata.* — *Ulicznik Warszawski.*—Jutro, *Małżeństwo z rozkazu.*—*Chłopi arystokraci.*

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 3 (15) Stycznia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*